

ZYCIE

NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POSWIECONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRODEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefon 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomia”. — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15, Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szepetyckiego 49, Wydział Powiatowy, pok. 10.

Z ostatniej chwili

POŻAR IWJA

16.V. Godz. 2 w nocy. Pożar Iwja pomimo wysiłków połączonych straży ludzkiej i okolicznych, trwa dalej. Dotychczas spaliło się całe centrum miasta, około 220 zabudowań, bożnica, poczta, posterunek policji. Są również wielkie straty w spalonym inwentarzu żywym.

Jak się dowiadujemy z inicjatywą naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Województwa Nowogródzkiego d-ra Przyborowskiego, już zostały wyszczęta starania u Władz Centralnych o pomoc doraźną dla pogorzalców.

Pan Prezydent wyjechał na PWK.

WARSZAWA 15.V. Dziś w południe specjalnym pociągiem wyjechał do Poznania Pan Prezydent w towarzystwie Małżonki, syna radcy Michała Mościckiego, Pierwszego Viceministra gen. Daniela Konarzewskiego, dyr. Kancelarii Cywilnej dr. Lisiewicza, szefa Gabinetu Wojakowskiego plk. Głogowskiego i adiutantów osobistych.

Na dworcu kolejowym Pana Prezydenta żegnali: Minister gen. Sławoj-Skladkowski, Dyrektor protokółu dyplomatycznego p. Romer, D-ca O. K. gen. Wróblewski, Kmdant Miasta plk. Wieniawa-Długoszowski oraz szereg wyższych urzędników i wojskowych.

POZNAŃ 15.V. Dziś o godzinie 6-jej po południu przybył odcem otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej Pan Prezydent wraz z otoczeniem.

Na przyjęcie Dostręznego Gościa miasto przybrało oświetlenie szaty. Dworzec przybrany był zienienią i flagami o barwach państwowych, jak również wszystkie ulice prowadzące z dworca do Zamku. Mimo niepogody ulice, któremi przejeżdżał Pan Prezydent zapelnily tłumy publiczności za szpelerami wojska i organizacją wychowania fizycznego.

Przed godz. 6-tą zaczęli gromadzić się na dworcu przedstawiciele władz państwowych cywilnych i wojskowych oraz samorządowych, Dyrekcja P.W.K. w komplecie, oraz Prezydent miasta Ratajski.

Ministrowie: komunikacji Kuhn oraz poczt i telegrafów Boerner, jak również szereg wyższych urzędników Ministerstwa Komuni-

Znany publicysta francuski zwiedza Polskę

WILNO 15.V. Przybył dziś do Wilna znany publicysta francuski Rene Pinon redaktor działu politycznego „Revue de deux mondes”. Redaktor Rene Pinon działał ten objął po premierze Poincare, kiedy p. Poincare został premierem.

Red. Rene Pinon przybył na

kacji i Ministerstwa Poczty i Telegrafów, którzy przybyli do Poznania dziś rano stawili się na dworcu.

Z korpusu dyplomatycznego przybyli: przedstawiciel konsula francuskiego oraz konsul czeskosłowacki.

Punktualnie o godzinie 6-jej wyjechał na dworzec pociąg specjalny. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy, a artylerja oddała 21 salw armatnich. Pan Prezydent wysiadł z wagonu i po przywitaniu się z dyrektcją Powszechnej Wystawy Krajowej i obecnymi Ministrami przeszedł przed frontem kompanii honorowej 67 p.p., która wystąpiła ze sztan-darem, poczem z rodziną i świtą przeszedł do sali recepcyjnej dworca gdzie Pana Prezydenta powitał krótkim i serdecznem przemówieniem p. Ratajski. Następnie woj. Dunin-Borkowski przedstawił Panu Prezydentowi zebranych przedstawicieli władz i organizacji społecznych.

Po powitaniach Pan Prezydent wyszedł przed dworzec witany entuzjastycznymi okrzykami tłumu publiczności i wsiadł do powozu zaprzężonego w cztery siwe konie, razem z Panią Mościcką, woj. Dunin-Borkowskim i plk. Głogowskim, poczem poprzędzony szwadronem honorowym 15 p. ul. udał się do Zamku witany po drodze nadzwyczaj owacyjnie.

Od granicy województwa poznańskiego towarzyszyli Panu Prezydentowi: woj. Dunin-Borkowski, D-ca O. K. Poznań. Dzierżanowski i Prezes Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Ruciński.

dłuższy pobyt do Polski; a w Wilnie zabawi kilka dni. Dziś p. R. Pinon zwiedzał zabytki Wilna oprowadzony przez prof. Mieczysława Limanowskiego i prof. Ferdynanda Ruszczyca. Publicyście francuskiemu towarzyszy żona i córka.

REDAKCJA CZYTAŁNIA GOSPODARSTWA
o wyjątkiem list od g. 11 rano do g. 2 w pop.
CENA PRENUMERATY miesięczna 200
o dostawcach do domu 300

Wszystkie ogłoszenia przyjmujemy w redakcji (z wyjątkiem ogłoszeń o pracę) w godzinach: od g. 10 do g. 12 rano i od g. 5 do g. 7 w pop. Po ogłoszeniach o pracę i ogłoszeniach o pracę w godzinach: od g. 10 do g. 12 rano i od g. 5 do g. 7 w pop. Po ogłoszeniach o pracę i ogłoszeniach o pracę w godzinach: od g. 10 do g. 12 rano i od g. 5 do g. 7 w pop.

Straszny wypadek lotniczy

Śmiertelny korkociąg

LIDA (tel. wł.) 15.V. Dziś o godzinie 9 rano w odległości 1 km. od Lidy runął samolot wojskowy drugocząc się doszczętnie i grzebiąc pod szczątkami por. pilot. Wiktora Śliwy z 5 pułku lotniczego; por. pil. W. Śliwa zginął na miejscu.

Przebieg wypadku był następujący: s. p. por. pil. Wiktor Śliwa wyleciał na aparacie typu „Spad H. 61” celem odbycia lotu ćwiczebnego. W czasie akrobatyki lotniczej s. p. por. pil. W. Śliwa wprowadził aparat w korkociąg i nie zdołał go już wyprostować.

S. p. por. pil. Wiktor Śliwa był jednym ze starszych pilotów pułków myśliwskich. W czasie wojny europejskiej walczył na froncie zachodnim jako pilot w armji francuskiej.

Pogotowie ratunkowe na P. W. K.

WARSZAWA 15. V. (tel. wł.) Dziś rano o godzinie 3 wyruszył z Warszawy z ul. Leszno samochód pogotowia na P. W. K. do Poznania. Jednocześnie koleją przyjeżdżają przedstawiciele Pogotowia Dr. Białokur, Dr. Tchaczka. W specjalnie urządzonej kiosk Pogotowia Ratunkowego będą wystawione 10 tablic statystycznych ratownictwa w obrazach, modele karetek konnych i samochodowych, domowe apteczki, kuferki ratunkowe, 26 roczników kalendarzy pogotowia ratownictwa i wiele innych.

Pensje urzędnicze płatne przez P.K.O.

Według pogłosek obiegających wśród kół urzędniczych, ministerstwo skarbu rozważa propozycje prezesa P. K. O. p. Grubera, aby wzorem Ameryki przekazywać funkcjonariuszom państwowym płace miesięczne za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności.

Strajk krawców

KATOWICE 15. V. Z powodu nieuwzględnienia żądań pracowników krawieckich podwyższenia zarobków o 20 proc. wybuchł dziś w przemyśle odzieżowym strajk obejmujący 800 pracowników t. zn. około 50 proc. członków związku zawodowego przemysłu odzieżowego.

Straszliwy wybuch gazu

UCRELAND 15.V. Dziś w sali roentgenologicznej tutejszej kliniki nastąpił olbrzymi wybuch gazu.

Wszystkie osoby znajdujące się w sali w ilości przeszło 40 odniosły ciężkie obrażenia, wiele z nich przewieziono do szpitala. Płonienie gazu wydosłały się na ulicę przącąc i zaturowając wielu przechodniów. Pożar ogarnął cały budynek. Dotychczas rozmiary katastrofy nie zostały stwierdzone, gdyż jeszcze nie opanowano pożaru.

Przypuszczalnie liczba zabitych jest znacznie większa niż na razie sądzono. Zdaniem policji zginęło około 70 osób.

Nie będzie zmiany Prezydenta w Grecji

ATENA 15. V. Pod naciskiem Venizelosa dotychczasowy Prezydent Republiki Greckiej admirał Kunderiotis zgodził się na wystawienie swej kandydatury na nadchodzące wybory Prezydenta.

LEWICA NIE CHCE SPÓŁKI Z NARODOWĄ DEMOKRACJĄ

WARSZAWA 15.V. W związku z wysunięciem przez Klub Narodowy i P.S.L. Piast żądania zwolania nadzwyczajnej sesji Sejmowej i propozycji skierowanej pod adresem klubów lewicowych wystąpienia do Pana Prezydenta z wnioskiem zwolnienia Sejmu, odbyło się dziś posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S.

Wśród członków C.K.W. na posiedzeniu dała się zauważyć

pewna niechęć do wspólnego występowania ze stronnictwami prawiwy.

Klub Parlamentarny P.P.S. stanął na stanowisku, że chwila obecna nie nadaje się do zwolnienia sesji, która nie dałaby żadnych wyników.

Za opinią C.K.W. P.P.S. opowiedziały się pozostałe stronnictwa lewicowe, a mianowicie Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie.

Socjaliści niemieccy przeciw Volksbundowi

KATOWICE 15. V. W związku z walnem zgromadzeniem Volksbundu, które odbyło się w dniu 11-go maja b. r. organ niemieckich socjalistów w Katowicach pisał, że w zgromadzeniu tem brali jedynie udział przedstawiciele burżuazji niemieckiej, a robotników niemieckich w organ-

nalizacji tej niema i mimo to wygłoszono na zgromadzeniu cały szereg hymnów pochwalnych na cześć klasy robotniczej.

Dziennik stwierdza, że działalność Volksbundu nie szła po linii przekonania wszystkich niemieców na Gornym Ślązku, a tem mniej robotników niemieckich.

Litwa nie wypełnia zobowiązań Bezzelne oskarżenia Polski

GENEWA 15.V. Międzynarodowy Czerwony Krzyż otrzymał zawiadomienie z Kowna, iż Litwa nie zgadza się na wymianie więźniów politycznych z Polską, w której to sprawie została zawarta w marcu b. r. umowa pomiędzy polską i litewską organizacją Czerwonego Krzyża.

Rząd litewski odmówę swa uzasadnia dowodząc, że większość więźniów poleków są poddanymi litewskimi, a pozatem litewska organizacja Czerwonego Krzyża popiera akcję wyrotową.

BERLIN 15.V. Genewski korespondent „Voss'sche Zeitung”

omawiając odmowę rządu litewskiego wymiany więźniów donosi, iż Międzynarodowy Czerwony Krzyż w komunikacie dla prasy stwierdza, że rząd litewski nie chce poprostu dotrzymać zobowiązań przyjętych na konferencji przedstawicieli polskiej i litewskiej organizacji Czerwonego Krzyża odbytej pod przewodnictwem reprezentanta Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, a w obecności przedstawicieli rządu litewskiego z tego powodu, że podejrzewa Polskę o inspirowanie zamachu na Waldemarasa.

Władze sowieckie wzmagają akcję antyreligijną

MOSKWA 15.V. Z polecenia rządu wkrótce powstaną przy szkołach specjalne inspektoraty do walki z religją. Inspektoraty te dokonają podziału terenów

pomiędzy siebie i prowadzić będą akcję antyreligijną, wykozystując aparat organizacyjny kooperatywy.

CZERWONY KOGUT SZALEJE

Pożar miasteczka Iwja--Łuna widoczna w Nowogrodku

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż w miasteczku Iwja wybuchł olbrzymi pożar, który ogarnął całe miasto. Bliższych szczegółów narazie brak, gdyż spłonął już Urząd Poczty i połączenia telegraficzne i telefoniczne są zerwane. Z Iwji wyjechała na pomoc straż pożarna i policja.

O rozmiarach pożaru świadczy fakt, iż ognista łuna widoczna była w Nowogrodku.

W ostatnich dniach na terenie województwa wybuchło szereg pożarów i to przeważnie w lasach tak państwowych jak i prywatnych. I tak w Nadleśnictwie Zdziesięciem w okolicy Hościszewa spaliło się 5 ha lasu, w Nadleśnictwie Słonimskim przy drodze do Zagrykowska 2 ha, w gminie Wsielub pow. nowogrodzkiego we wsi Słonkiewice 142 ha własność Jana Franckiewicza i Marii Bieniaszowej, we wsi Chrapowice 3 ha własność Marii Umiasowskiej.

Następnie we wsi Tilewice gm. Sobotnickiej pow. lidzkiego spłonęło domostwo Józefa Kuncewicza, które podpalił Jan Pietrulewicz, w Niehiewiczach

gm. lipińskiej pow. lidzkiego spłonęła szusznia stanowiąca własność kilku właścicieli. W majątku Projektowiczach gm. Cyryńskiej pow. nowogrodzkiego spłonęła budynki wartości 5 tysięcy zł. We wsi Stajki gm. Wolmiankiej pow. baranowickiego na szkole Arcymienów Piotra Władysława i Józefa wybuchł pożar w stodole w skutek którego żywił pochłonął cały dobytek wraz z resztkami zbiorami. Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodze-

nia się z ogniem jednego z synów posiadających. Straty wynoszą przeszło 7000 zł. Na szkole Zielińskiego Jana maci wsi Huli gm. Ostrów pow. baranowickiego wybuchł pożar, który jednak w zarodku został stłumiony nie wyrządzając żadnej poważniejszej szkody. Jak dotychczas zostało stwierdzone, że pożar ten powstał przez podpalenie na tle zaręgu mitosewcy Zielińskiego z sprawczynią Ireną Zieleniewską. Dochodzenie w toku.

Awantury poborowych

Dnia 11 maja b. r. w czasie urzędowania Komisji Poborowej w Lachowiczach, awanturę w stanie pijanym poborowy Brankiewicz Płator, który na polecenie przewodniczącego komisji miał być osadzony w areszcie do wytrzeźwienia. W czasie do prowadzenia Bankiewicza do e-

resztu kedyzy usiłował odbić Bankiewicza i w tym celu obrzucił ich kamieniami.

W związku z powyższym wszyscy napastnicy zostali osadzeni narazie w areszcie gminnym, a sprawę i opór władzy i policji polejantów skierowano na drogę sądową.

Co może miłość i tęsknota za ukochanym dzieckiem

BARANOWICZE. Dnia 7 b. m. mieszkanka wsi Djakoty gm. Nowomyśkiej, i jako Anastazja powodowana szaloną i nieokreśloną tęsknotą za zmarłą przed trzema miesiącami swoją córką, udala się wraz ze swoją kuzynką Kuśniewicz Marią na

cemtarz we wsi Działkowice gdzie spoczywały zwłoki dziewczynki. Odkopano je wśród lamentów, a po nasyceniu swej tęsknoty widokiem będącego w zupełnym rozkładzie trupa zrozpaczona matka zagrzebała go z powrotem.

Omaj, że nie straszna katastrofa kolejowa

Na linii kolejowej Baranowice--Luniniec o 180 metr. od przystanku kol. Wiedza w dniu 10 maja, osobowy pociąg zderzył się z Wilną wjechał na położoną na torach szynę z premedytacją wciśniętą swemi os-

treni kantami w dół między spojenia szyn. Dzięki przytomności umysłu maszynisty prowadzącego pociąg, który w porę spostrzegł widmo katastrofy i zdążył pociąg zatrzymać uniknięto szczęśliwie poważnych nas-

tepstw które mogły być fatalne ze względu na pobliską most prowadzący przez rzekę Wiedza. Z początku zachodzili przypuszczenia, że ma się tu do czynienia z aktem dywersji planowego zamachu na pociąg, lecz energiczne prowadzenie dochodzenia przez kmtda posterunku P. P. przed. Majewskiego i wywiadowca Szahbolego ustaliło, iż sprawa położenia szyny, jest nie, jak Rakuc Władysław m-c wsi Pietuchowszczyzna gm. Niedźwiedzice, który w czasie dochodzenia przyznał się do winy i zeznał, że czynu swego dokonał jedynie z zemsty na torowego za wyalenie go z pracy, chcąc w ten sposób wyka-

zać opieszałość torowego. Na wyróżnienie zwraca uwagę to szczegól, że Rakuc szynę tę przygotował o godzinie 23-ciej, kiedy miał przejść towarowy przeczekal więc umyślnie na przejście tego pociągu, gdyż uplanował sobie wykucie właśnie pociąg osobowy.

Akt ten osobistej zemsty, który mógł mieć wprost nieobliczalne skutki, został na szczęście udaremiony, a sprawca powędrował do więzienia. Wypadek ten jednak nasuwa nam jedną uwagę dla służby kolejowej. Szyna została położona w nocy po przejściu pociągu towarowego o 180 metr. od stacji dla czego tego nie zauważono w ciągu paru godzin, zwłaszcza, że szyna była położona blisko stacji tuż przed mostem.

Echa obchodu uroczystości 3-go Maja

NALIBOKI. Stosownie do ustalonego programu przez Komitet w przeddzień 3-go maja o godz. 20-ej odbył się uroczysty capstrzyk związku strzeleckiego i straży ogniowej.

Dnia 3-go maja o godz. 8-ej fanfary strażackie ogłosiły zbiórkę i uformowany pochod wyruszył do kościoła na solennie nabożeństwo. Po nabożeństwie wszystkie organizacje wraz z

plumem wyruszyły na plac rynkowy, gdzie zostało posadzone pamiątkowe drzewko i wygłoszone okolicznościowe przemówienie.

Wieczorem zespół sceniczny, odegrał wesołą komedię pod tytułem „Teść”.

Po przedstawieniu publiczność udala się do majątku Naliboki na zabawę taneczna, która trwała do rana.

BOGDANÓW. I cicha wioska na rubieżach Wschodnich zamieszkiwana w dniu 3 maja swoją polskością i miłością ojczyzny. Po nabożeństwie i wygłoszeniu mów przed kościołem, wy-

ruszył pochód na grób nieznanego żołnierza, a następnie do lokalu szkoły, gdzie odbyła się akademja i przedstawienie amatorskie.

NIEDŹWIEDZICE (kor. wł.)

Dnia 2 maja wieś gmina mająca już z pozoru wygląd miejski, Niedźwiedzice pow. Baranowicki, zaczęła obchód 3 maja, od urzędowania w szkole VII oddziałowej, wieczornicy o programie następującym:

Chór harcerzy i harcerki z „drużyny orlą” śpiewał hymn patsyotyczne pieśni, potem były okolicznościowe deklaracje.

Wykład oświatowy in. traktor-ki Sejmiku Stefani Birsiej „O znaczeniu Konstytucji 3 maja”. W przerwie kierownik rozdali odeszły i ulotki Macierzy.

Na tem zakończono wieczornicę rocznicową. Ponieważ słuchacze z ładne przybranej klasy rozchodzili się nie chcieli, więc instruktorka zrobiła dodatkowy wykład na temat: „O znaczeniu wychowawczym sportu”.

Pośród obecnych przeważali członkowie istniejących tam towarzystw, zaproszeni imiennie przez kierownika szkoły VII oddziałowej p. Stanisława Rejmonta.

Potem przed krzyżem „Nieznanego Żołnierza”, na placu przed gminą i szkołą wśród wieńców różnych instytucji i spółek jakie tam już istnieją harcerze śpiewali: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Strzelcy rzucali petardy, a Krzyż płonął zniczem, prastarym symbolem wiecznego życia i młodości, bo paliły się tam dwie pochodnie.

Nazajutrz mimo błota, ruszył wspaniały pochód od Krzyża Żołnierza Nieznanego a więc z pod gminy i szkoły do kościoła. Szła najpierw orkiestra miejscowej straży, strzelcy harcerze, działwa szkolna z chorągiewkami i mimo niepogody dość liczny tłum.

Siwy prałat wygłosił kazanie o święcie 3-go Maja i Konstytucji. Po nabożeństwie pochód pod „Krzyż Nieznanego Żołnierza”, gdzie stoi wiorla honorowa strzelecka w pełnej gali. Obok na trybunie zjawiają się dwaj młocy. Pierwszy zstępuje dokoła wieńca, instruktorka oświatowa Sejmiku p. Stefani Bojarskiej, a ta obszernie omawia demokratyczne znaczenie dla Polski Konstytucji i wskazuje, że przed oczami zastuchanego tłumu stała epoka i ludzie. Potem wchodzi na mównicę młody kierownik szkoły VII oddziałowej i długotni na tej placówce działacz p. Stanisław Rejmont i głosem dziwnym robi patryjotyczny wstęp, a potem czyta rezolucję protestującą przeciwko gwałtom nacjonalistów niemieckich. Śpiew „Roty” kończy obchód a zostaje w pamięci chwila piękna, podniosła, wiążąca ludzi wspólną nitką sympatii.

Wieczorem Szkoła daje dwa przedstawienia doskonale dobrane, do przeżywania chwili, bo jedna sztuczka, odnosi się do 3 Maja, a druga mówi o przesładowaniach Ślązaków przez Niemców, a kończy się chóralnym śpiewem harcerzy, który brzmi jak nakaz kategoryczny dla całego Narodu. „Morza nie damy!”

Dochód z przedstawienia odegranego poprawnie jak na dzieci szkoły, która niema dotąd stałej sceny, był znaczny, bo wyniósł 50 złotych. Przeznaczono go, na wycieczkę harcerzy z tej szkoły na Wystawę do Poznania. Tak uczyła gmina i szkoła w Niedźwiedzicy rocznicową uroczystość.

Fatalne skutki nieświadomości

BARANOWICZE. Dnia 12 b. m. wskutek spożycia przez nieświadomych pieczonych grzybów trujących wśród ciężkich męczarni zmarli Nosek Katarzyna i jej synek Stanisław

lat 5 mieszkający osady Smolnia gm. Dobromyśl. Wypadek ten winien być przestroją dla amatorów grzybów, aby przed ich spożyciem informowali się u osób doświadczonych.

Konkursy w powiecie Baranowickim

Dnia 12 maja r.b. odbył się w Baranowiczach Zjazd uczestników konkursów rolniczych. Na zjazd przybyło 48 członków Kół Młodzieży Wiejskiej w Niedźwiedzicy, Starego Dworu, Wielkich Łuk, kolonii Horodyszczki i Wólki oraz szereg gości i rodziców młodzieży.

Zjazd młodzieży powitali: p. starosta Emeryk, p. inspektor Rolny Urzędu Wojewódzkiego Jackowski, p. instruktorka Oświaty Pozaszkolnej przy Sejmiku Baranowickim oraz p. kierownik Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Nowogrodzkiego Siczko, podkreślając duże znaczenie prac oświatowych i konkursów, prowadzonych w Kołach oraz życząc dobrych rezultatów w dalszej pracy nad podniesieniem kulturalnym i gospodarczym wsi.

Następnie odbył się krótki kurs oświatowo-rolniczy, wprowadzający młodzież do konkursów.

Wykładali: p. Siczko o celu konkursu i sposobie prowadzenia notatek i p. Staliński, агроном Powiatowy—o konkursowej uprawie buraków i ziemniaków oraz o wychowie świń i kur.

Po zakończeniu kursu odbyło się zebranie organizacyjne, na którym został powołany Powiatowy Związek Młodzieży Wie-

jskiej jako oddział Związku Młodzieży Wiejskiej woj. Nowogrodzkiego.

Cele i zadanie powiatowego Związku, zreferował p. J. Chądziński, instruktor Związku, poczem odbył się wybór Zarządu Związku i Komisji Rewizyjnej.

Do Zarządu wybrano 9 członków i 3 zastępców z prezesem Romanem Stalińskim na czele. W skład Zarządu zostali powołani przedstawiciele najczynniejszych Kół Młodzieży Wiejskiej: Zagożdżon, Skibianka, Rejmont, Badak, Drodz, Brzozowski i inni oraz агроном Powiatowy i instruktor Oświaty Pozaszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym—jakoże są największymi przyjaciółmi młodej odbudowującej się wsi polskiej.

Następnie odbyło się rozdanie materiału konkursowego: jaj, nasion buraków, ziemniaków i nawozów sztucznych oraz składanie wekli na prosięta konkursowe, które będą otrzymane za tydzień.

Do konkursów w powiecie Baranowickim stanęło przeszło 100 osób.

Dzień ten uroczysty dla młodzieży wiejskiej w wesołym i podniosłym nastroju zakończono wspólną fotografią z Panem Starostą na czele.

RADIOPROGRAM

WARSZAWA fala 1395

Czwartek 16 maja

21.15. Słuchowisko w 3-ach aktach Zablockiego.
22.00. Kom. lotn., meteor.
22.05. „Boczną Antena”.
22.25. Kom. P.A.T.
22.40. Kom. polic., sport i nadprog.
23.00—24.00. Transm. muzyki tan.

Piątek 17 maja

11.56. Sygnal czasu.
12.30—13.00. Muzyka z płyt gramof.
13.00. Kom. roln. i meteor.
14.50. Kom. meteor. i gosp.
15.10. Przegląd wydawnictw perjodycznych.
15.35. Kom. Głównego Związku Szarych.
16.50—16.45 Muzyka z płyt gramof.

Pieniądze albo życie

Napad rabunkowy pod Nowogrodkiem

Onegdaj traktem wiodącym z Korzelec do Nowogrodka szła Aleksandra Czerwona ze wsi Ommniewie gm. horoaczańskiej. Gdy Czerwona znalazła się już w odległości 8 km. od Nowogrodka z przyległych krzaków z dzikim błyskiem w o-

czach wyskoczył jakiś młody mężczyzna i groźnym głosem zawołał: „Pieniądze, albo życie” potraśając przytem głową i tak już ledwo żyjącej ze strachu Czerwonej, która bez najmniejszego oporu oddała na pastniłkowi całą posiadaną go-

tówkę w sumie 10 złotych. Jak przypuszczają władze bezpieczeństwa napastnikiem był prawdopodobnie zbiegły przed kilku dniami z więzienia w Nowogrodku więzień Józef Butkowi karany już kilkakrotnie za najrozmaitsze przestępstwa.